

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Jubileusz z Matołkiem str. 3**

**Ekwador pełen niespodzianek str. 4**

**JEMIOŁA - Kruczata bez końca str. 5**

**Gdzie te chłopy? str. 8**

**WTOREK**  
**24 MAJA 2005**  
**NR 61**  
**ROCZNIK LX**  
**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz



Chłopy wędryńskich gimnastyków czasami przekraczają nawet wysokość 6 metrów. Ich trener kieruje szef zespołu Bohdan Ondraszek.

## 100 lat dla gimnastyków

WĘDRYŃA (man) - Sto lat minęło od chwili, kiedy powstał w Wędrzyńskim Gimnastyk „Gimnaści”. W sobotę jubileusz 100-lecia zespołu będącego powodem na skalę europejską, w „Czytelniku” jego sympatycy i obecni i byli członkowie. Przepięknie wspaniałe widowisko w teatrze - wspomnień byłego prezesa Jana Bilki. Swoją zrzęcającą się seniorzy - byli członkowie zespołu, w wieku, bagatelnie, powyżej 70 lat. Po nich widowni zaprezentowali układy z drabinami i młodsi koledzy, którzy już też gimnastyką aktywnie się nie zajmują. Złoty gwóźdź programu były oczywiście piramidy w wykonaniu obecnych członków zespołu - widzowie obejrżeli 11 wspaniałych układów gimnastycznych. Po podjękowaniach i życzeniach ze strony gości i sympatyków zespołu zabrzmiała gromkie *Sto lat!*

Istniejący od 1905 roku Zespół Gimnastyk „Gimnaści” działa od 1947 roku pod patronatem MK PZKO. Z okazji jubileuszu 100-lecia wydana została publikacja *Gimnaści 1905-2000* napisana przez jego kierownika Bohdana Ondraszka.

cerki dziewczęcego zespołu tanecznego „To my”. Grupa pod kierownictwem Ireny Ondraszek towarzyszyła zespołowi gimnastycznemu przez 10 lat - od 1990 do 2000 roku. Publiczność rozbiła natomiast najmłodsza generacja gimnastyków, która w żartobliwy sposób przedstawiła stosunek ich rodziców do zajęć treningowych. Złotym gwóźdźem programu były oczywiście piramidy w wykonaniu obecnych członków zespołu - widzowie obejrżeli 11 wspaniałych układów gimnastycznych. Po podjękowaniach i życzeniach ze strony gości i sympatyków zespołu zabrzmiała gromkie *Sto lat!*

Istniejący od 1905 roku Zespół Gimnastyk „Gimnaści” działa od 1947 roku pod patronatem MK PZKO. Z okazji jubileuszu 100-lecia wydana została publikacja *Gimnaści 1905-2000* napisana przez jego kierownika Bohdana Ondraszka.

## Urodziny budynku szkolnego

ŁOMNA DOLNA (man) - Nie tylko nauczyciele i uczniowie, ale także wychowankowie polskiej podstawówki w Łomnej Dolnej świętowali w sobotę 130-lecie budynku szkoły.

Akademii w hotelu „Pod Akacją” w wykonaniu uczniów i przedszkolaków szkoły-jubilatki obejrzały trzy generacje. Śpiewające piosenki i recytujące wiersze polskich poetów dzieci były nieraz wręcz rozbijające, dlatego trudno się dziwić, że wypełniona do ostatniego miejsca sala zanosiła się od śmiechu. Dzieje dolnołomniańskiej małoklasówki mieszczącej się we wznieśmym przed 130 laty budynku w centrum gminy przedstawił był były kierownik (1959 - 1989) i artysta Bronisław Procter. To przede wszystkim dzięki jego zabiegom szkoła utrzymała się do dnia dzisiejszego. Akademię uświetnił występ prowadzonych przez Krystynę Mruzek dziecięcych zespołów folklorystycznych „Torka” i „Lipka”.

Z uwagi na to, że od 2003 roku łomniańska szkoła stała się częścią

## OSTRAWA MA POŁĄCZENIE LOTNICZE Z MONACHIUM

### A stamtąd w świat

MOSZNOW (mro) - Regularne połączenie lotnicze między Ostrawą Mosznowem i Monachium wraz z lądowaniem w poniedziałek 31-osobowego samolotu „Dornier” stało się faktem. Po raz pierwszy od 1959 roku region uzyskał regularne połączenie lotnicze z zagranicą, wchodząc zarazem w rozkład lotów 177 docelowych portów lotniczych „Cirrus Airlines” partnerskiej spółki „Lufthansa”.

Lotnicze połączenie ocenia podróżni spieszący się do Ameryki Północnej czy Azji - do San Franciscas czy Szanghaju, do których doleci się z Ostrawy z jedną przesiadką trwającą, wg przedstawicieli linii lotniczych, maksymalnie 30 minut. - Liczymy także na zainteresowanie ze strony naszych przedsiębiorców, którzy do tej pory korzystali z portów lotniczych w Katowicach i Krakowie - powiedział podczas inauguracji lotów Michal Červinka, dyrektor lotniska w Mosznowie.

Przed nowymi inwestycjami stoi także port lotniczy, w którym od września rozpocznie się budowa nowej hali odlotowej. Ta ma być oddana do użytku w 2006 roku.

- Nasza aspiracja jest, by Mosznow

stał się drugim największym lotniskiem w RC - dodał M. Červinka. - Na jesieni zostanie uruchomiona nowa linia. Być może do Wiednia, Londynu, Paryża lub Amsterdamu - powiedział nie konkretyzując.

Intensyfikacji przelotów będą sprzyjać nie tylko loty w dni powszednie dwa razy dziennie z Ostrawy (godz. 5.40) w Monachium (godz. 7.10) i z Ostrawy (godz. 11.05) w Monachium (godz. 12.35) i jeden przelot w niedzielę, ale także system Miles & More oznaczający zbieranie punktów na darmowe przeloty.

## Rok w Unii

OSTRAWA (mro) - Z okazji pierwszej rocznicy wejścia RC i RP do Unii Europejskiej Czesko-Polska Mieszana Izba Handlowa przygotowała na dziś seminarium poświęcone uwarunkowaniom wzajemnych dostaw przemysłowych. W sali konferencyjnej Terenów Wystawowych na Czarnej Łące w Ostrawie spotka się ponad 50 specjalistów z Republiki Czeskiej, Polski i Słowacji.

Podczas seminarium zostanie podsumowany rok gospodarczy obydwu państw w UE, praca Polsko-Czesko-Słowackiej Grupy Roboczej ds. Hutnictwa, Koksownictwa, Budowy Maszyn, Energetyki i Ochrony Środowiska. Ma być mowa o rozwoju przemysłu chemicznego w ramach Grupy Wyszehradkiej. Poruszone zostaną tematy inwestycji publicznych, zmian w podatku VAT oraz przetargów elektronicznych.

## W referendum zagłosowało mało ludzi

CIESZYŃ (kor) - Niespełna jedna trzecia (do tylko 29,1 proc.) uprawnionych do głosowania mieszkańców Czeskiej przysłała w sobotę do urn, by w referendum wyrazić swoją opinię o III etapie sprzedaży miejskich mieszkań. Aby wyniki głosowania były dla samorządu zobowiązujące, w referendum powinno wziąć udział co najmniej 50 proc. uprawnionych. Pomimo to władze miasta podjęły już w niedzielę decyzję o przedstawięli komitecie inicjatywnego reprezentującego mieszkańców lokatorów.

sowania wynosi 20 576 osób. W godz. 8.00-20.00 do 23 lokali wyborczych przyszło oddać swój głos 5 988 z nich. Z tego na pierwsze pytania - dotyczące sprzedaży mieszkań - słowo „tak” zakreśliło 5 689 osób (166 było przeciwnych) - 5 767 (przeciw - 93).

- Frekwencja była niższa niż się może spodziewali członkowie komitetu, niemniej wypowiedziających się za przedstawionymi w referendum pytaniami by-

ło stosunkowo dużo - powiedział „GL” burmistrz Henryk Sznapka. - Dlatego z członkami komitetu ustaliliśmy, że na kolejne spotkanie - w środę 25 maja - każda ze stron przyjdzie z trzema ekspertami, z którymi spróbujemy przygotować nowy projekt sprzedaży mieszkań. Ja jednak w każdym razie nadal będę obstawał przy tym, by domy zostały sprzedane jako całość. Projekt trafi pod obrady samorządu 15 czerwca br.

## CORAZ MNIEJ MŁODZIEŻY MOŻE LATEM LICZYĆ NA PRACĘ

Od lat młodzi ludzie chcą pracować podczas wakacji. Ostatnio ich liczba jeszcze rośnie. Dla większości z nich wakacyjne zarobkowanie to znakomita okazja, by odciążyć budżet domowy, zarobić na wyjazd czy książki. Jednak z roku na rok młodym o pracę sezonową jest coraz trudniej.

- Tak trudno jak teraz jeszcze nie było - mówi Radovan Burko- vič z „Job-Centrum”, największego w województwie morawsko-śląskim studenckiego biura pracy działającego przy Wyższej Szkole Górniczej w Ostrawie. - Zbadaliśmy sytuację w branży i wszystkich branżach i nagminnie słyszymy od pracodawców, że latem mają kłopot znaleźć zajęcia dla swoich stałych pracowników, więc sezonowych tym bardziej nie potrzebują. Oczywiście, każdego

dnia pojawia się kilka nowych ofert, ale chciałobyśmy, by ich było znacznie więcej. Dla porównania w rejestrze biura figuruje ok. 12 tys. młodych ludzi, którzy właśnie latem chcieliby popracować. Ofert jest 200.

w innej ostrawskiej młodzieżowej agencji pracy, „Kappa”.

Tradycyjnie największe szanse na wakacyjny zarobek mają adepci zawodów budowlanych. Niestety, żadna firma budowlana nie przyjmie chłopaka, jeśli brakuje mu choć dnia do pełnoletności. Nie jest także tajemnicą, że pracodawcy chętniej zatrudniają osoby już przeszkolone, obeznane ze specyfiką danej branży lub konkretnej firmy. Nawet poczta, która tradycyjnie ma sporo propozycji wakacyjnej pracy, nie chce nowych twarzy. Dlatego osoby, które w ub. roku nawiązały kontakt z pracodawcą, mają pierwszeństwo w przyjęciu na to samo stanowisko.

## Warto dorobić. Ale gdzie?

- W tym roku ofert dla młodzieży jest równie mało jak rok temu, ale zatrudnienia szuka znacznie więcej osób. Bardzo zabiegamy o utrzymanie dobrych kontaktów z wieloletnimi, sprawdzonymi oferentami. Niestety wielu z nich ma kłopoty z utrzymaniem własnej firmy, nie zatrudniają więc nowych pracowników - dowiedzieliśmy się



W trakcie akademii opracowanej przez nauczycieli na scenie pojawiły się dzieci z dolnołomniańskiej szkoły i przedszkola. Dla tych drugich w pewnym momencie zabrakło miejsca, dlatego hasały pod sceną.

**Pogoda**  
WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, możliwy deszcz. Temperatura w dzień 17-21 st., nocą 13-9 st. C.  
ŚRODA - Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły. Temperatura w dzień 20-24 st., nocą 10-6 st. C.

ISSN 1212-4222  
0 5 0 6 1  
1212-4222



# TYDZIEŃ

16 - 22 V 2005

■ W Warszawie odbył się III Szczyt Rady Europy. W obradach wzięło udział m.in. 22 prezydentów i 13 premierów.

■ W sztokholmskim metrze wybuchł pożar. Kilkaset osób musiano ewakuować, dwanaście trafiło do szpitali z objawami zatrucia.

■ Podczas wizyty w Pradze kanclerz Niemiec, Gerhard Schroeder, oświadczył, że stosunki czesko-niemieckie są znakomite i nie mogą ich popsuć wystąpienia Niemców sudeckich ani popierającego ich premiera Bawarii, Edmunda Stoibera.

■ Co najmniej 40 gości weselnych zginęło, kiedy wiozący ich autobus stoczył się w przepaść w stanie Uttaranchal w Indiach.

■ W Polsce ogłoszono terminy wyborów. Wybory parlamentarne odbędą się 25 września, pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się 9 października, a druga - w dwa tygodnie później.

■ Grupa talibów zaatakowała w południowym Afganistanie pojazd związany z ONZ organizacji charytatywnej, zabijając siedmiu afgańskich cywilów - pracowników tej organizacji.

■ W wieku 83 lat zmarła na zawał serca popularna i lubiana czeska aktorka, Stella Zazvorkova.

■ W obecności zagranicznych dyplomatów, ale bez udziału parlamentarzystów i dziennikarzy z Europy, wydalonych z Kuby, odbył się w pobliżu Hawany kongres kubańskich działaczy opozycyjnych. Władze kubańskie nie podjęły tym razem żadnych kroków wymierzonych przeciwko uczestnikom kongresu.

■ W Londynie z wielką pompą otwarto po gruntownym remoncie najstarszą na świecie publiczną toaletę. Remont kapitalny zbudowanego w 1885 roku szaletu kosztował 300 tys. funtów. Ceremonii towarzyszyła muzyka klasyczna i toasty wznoszone szampanem.

■ W chorzowskim ogrodzie zoologicznym sześć niedźwiedzi rozszarpało 45-letnią kobietę. Kobieta spacerowała nie wiadomo dlaczego po murku otaczającym wybieg dla tych zwierząt. Straciła równowagę i spadła do wybiegu.

■ Przewodniczący Izby Poselskiej Parlamentu RC, Lubomír Zaorálek, wezwał w trakcie wizyty w Korei Północnej władze tego kraju, aby wznowiły rozmowy w sprawie północnokoreańskiego programu jądrowego.

■ W Andach (Chile) w czasie burzy śnieżnej zginęło 36 żołnierzy. Brali oni udział w ćwiczeniach, ale nie posiadali odpowiedniego wyposażenia na taką pogodę.

■ Brytyjskim uczonym z uniwersytetu w Newcastle udało się jako pierwszym w Europie sklonować ludzki embrion. Celem unikatowego doświadczenia jest uzyskanie materiału służącego do leczenia chorób degeneracyjnych, jak na przykład choroba Parkinsona lub Alzheimera.

■ ONZ zażądało ukarania amerykańskich żołnierzy, którzy w więzieniu w Bagramie koło Kabulu skatowali na śmierć dwóch więźniów.

■ Parlament słowacki uchwalił nowy kodeks karny, na mocy którego dochodzi m.in. do obniżenia wieku odpowiedzialności karnej z 15 na 14 lat oraz do wprowadzenia kar alternatywnych - aresztu domowego i robót publicznych.

■ Jednostka specjalna armii rumuńskiej wyzwołała trzech porwanych przez terrorystów w Iraku rumuńskich dziennikarzy i ich tłumacza. Zakładnicy przetrzymywani byli przez terrorystów 55 dni. (M.B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Józef Chmiel wręcza ZPIT „Śląsk” wyprodukowaną przez siebie trąbę.

## Z wizytą u partnerów

**JABLONKÓW (kor)** - Przygotowaniami do tegorocznych Dni Gogolina, które odbędą się w dniach 18 i 19 czerwca było m.in. poświęcone spotkanie samorządowców z Jabłonkowa i Gogolina, które odbyło się ub. tygodniu w Gogolinie. Ustalono, że stolicę Podbeskidzia będzie na dorocznej imprezie jej partnerskiego miasta reprezentować chór „Gorol”. Jak powiedział „GL” wiceburmistrz Jabłonkowa **Stanisław Jakus**, chór zaśpiewa też w ramach towarzyszącego imprezie Dnia Pieśni Opolszczyzny.

Rozmawiano ponadto nt. spotkań między pracownikami wydziałów obu ratuszów - w czerwcu i lipcu odbędą się rozmowy między pracownikami wydziałów socjalnego i kultury. Cały cykl spotkań podsumowany zostanie na konferencji w Jabłonkowie.

Przed tygodniem natomiast wiceburmistrz Jakus wyjechał wspólnie z dwoma drużynami najmłodszych piłkarzy jabłonkowskiego „Spartaka” do niemieckiego Langen (nieдалеko Frankfurtu nad Menem), gdzie już po raz szósty zmierzli swoje siły z drużynami z całej prawie Europy. Dru-

żyna trampkarzy uplasowała się na 6. miejscu (z dwunastu drużyn), ich młodszy koleś na 10. (z dwudziestu).

## Browar ma gest

**HAWIERZÓW (wak)** - Dotację w wysokości 94 tys. koron otrzymało miasto od browaru „Staropramen”. Pieniądze przeznaczone są na oczyszczenie kilku najbardziej zdezastawianych odcinków koryta szumbarskiego potoka. Prace, które rozpoczęto przed kilku dniami zakończone zostaną pod koniec czerwca br.

## Ostrożnie!

**KARWINA (mro)** - Od jutra karwiński most na Olzie zostanie poddany remontowi. W związku z tym droga wyjazdowa z Karwiny nr 1/67 w kierunku Cz. Cieszyna (za hipermarketem TESCO) zostanie częściowo zamknięta - ostrzega za pośrednictwem „GL” rzecznik karwińskiego ratusza **Jaroslav Nakládal**. Nieczynne będą dwa pasy, zaś na drugiej połowie jezdni ruch będzie się odbywał dwukierunkowo.

## Warto dorobić. Ale gdzie?

**Dokończenie ze str. 1**

Pracę łatwiej zdobyć dzieciom pracowników poszczególnych zakładów, tak jak np. od lat robią to huty bogumińska i trzyniecka (w tym roku w lipcu i sierpniu zatrudnią ok. 200 młodych ludzi), zaś Huta „Witkowice” na okres wakacji przyjmie 50 uczniów „swoich” szkół zakładowych.

W tej sytuacji lepiej zdać się na samego siebie i ruszyć na poszukiwania. Niewykluczone bowiem, że cukiernie będą potrzebować ulicznych sprzedawców lodów, agencje reklamowe - dystrybutorów ulotek reklamowych, a małe firmy prywatne - sprzedawców okularów przeciwsłonecznych, widołówek, pamiętek lub biżuterii. (wak)

## Piekawostki

### Myszy na Akropolu

Z powodu braku pieniędzy, na ateńskim Akropolu nie uprzęta się śmieci od czasu Igrzysk Olimpijskich w sierpniu 2004 roku. Ostatnio na tym słynnym wzgórzu z antycznymi zabytkami zagnieździły się myszy - alarmują greckie media. Prywatna firma, która zajmowała się oczyszczaniem Akropolu ze śmieci i chwastów, od sierpnia ubiegłego roku nie dostawała od państwa ani centa, więc po prostu przestała sprzątać. Przedtem za porządku na wzgórze dostawała 15 tys. euro rocznie.

### Utknął w aucie

Trzyletni chłopiec nie mógł pogodzić się z tym, że matka nie pozwala mu zagrać o zabawkę w specjalnym aucie, dlatego postanowił parodiować sobie sam. Wszedł do otworu, z którego wypadają zabawki i... został w aucie. „To był moment.

Spuściłam go z oka, a on wspiął się do środka i zatrzasnął. Siedział tam godzinę” - powiedziała matka chłopca. Dziecko doskonale bawiło się w środku maszyny ustawionej w sklepie Wal-Mart w stanie Indiana. Na pomoc przybyli strażacy. „Teraz już na pewno długo nie dostanie żadnej zabawki” - zdecydowała matka chłopca.

### Chorobowe na... kaca

Bułgarzy, którzy nadużyli alkoholu i nie są w stanie pójść do pracy, będą otrzymywać zwolnienie lekarskie - postanowił bułgarski rząd. Największy dziennik w Bułgarii, „Trud”, informuje, że decyzja o tzw. chorobowym w tej sytuacji zawarta jest w rządowym rozporządzeniu o lekarskiej ocenie zdolności do pracy. Prawo do chorobowego będą mieli ludzie, którzy „tymczasowo stracili zdolność do pracy z powodu naduży-

## TRZECI WEEKEND »MAJA NAD OLZĄ«

# Zachwycający »Śląsk«

**KARWINA (o)** - W ramach „Maja nad Olzą” w sobotę Karwina gościła ZPIT „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, który zawiązał tu m.in. z okazji 50. rocznicy swego pierwszego zagranicznego występu właśnie w tym mieście.

Zespół zaprezentował swój najnowszy galakontcert pn. „W Europie ze Śląskiem”. Chórалne i solowe śpiewy przeplatane tanecznymi popisami ponad 100 osobowego zespołu zachwycały zgromadzoną na widowni hali stadionu zimowego STARS ponad 2-tys. publiczność. W dwu częściach programu „Śląsk” przedstawił pieśni i tańce wielu krajów Europy, rozpoczynając swą wędrówkę oczywiście od Śląska Cieszyńskiego.

Na widowni zasiadło wielu gości: delegacja Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie z konsul **Grażyną Kostrusiak**, senatorzy **Andrzej Feber** i **Edward Matykiewicz**, prezydent Karwiny **Antonín Petrás** i in. W podzięce za koncert oraz na pamiątkę występu Zespołowi ofiarowano lampkę górniczą - symbol górniczej Karwiny, zaś

**Józef Chmiel** przekazał mu 3,5 m. do gości trąbę własnej roboty. Schodzący właśnie ze sceny zespół zaszczytny zawrócił, by wysłuchać zaszczytnej publiczności *Sto lat!*

W niedzielę po południu w Pałacu Zdrojowym odbył się plenerowy koncert chorwackiej orkiestry dętej Karwina Gora, chóru mieszanego PZKO Karwina Dąrków „Lira” oraz zespołu folklorystycznego MK PZKO w Orłowej Lutyni „Skotniczka - Skotnica”.

## Brawo, Marek!

**TRZYNIEC (r)** - Wśród wyróżnionych w czwartek uczniów trzynieckiej szkoły *Talent roku 2005* znalazł się również **Marek Kaleta**, uczeń miejscowej Podstawowej Szkoły Artystycznej oraz 1. PSP, laureat ogólnopolskiego konkursu akordeonistów. Jego nazwisko podajemy dodatkowo, gdyż nie zostało podane w sobotnim edykcje *Brawo, talenty*.



Podczas Koncertu Majowego zadedykowanego mamusiom ich małe pociechy, Wiołinki dały z siebie wszystko.

## Przebojowy koncert dla mam

**BYSTRZYCA (man)** - *Chodź, pomaluj mój świat* - pod taką uroczą nazwą odbył się w sobotę w sali gimnastycznej starej szkoły podstawowej Koncert Majowy chórów szkolnych „Wiołinki” i „Crescendo”. Organizowany od ośmiu lat przez PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy koncert dedykowany jest mamusiom z okazji ich majowego święta.

W tym roku otworzył go występ połączonych chórów „Collegium Canticorum”, „Crescendo” i „Wiołinki”, które razem wykonały hymn *Gaude Mater Polonia* i *Dzień Dobry, Biały Ptaku*. Następnie zabrzmiały utwory w wykonaniu Polskiego Chóru Mieszanego „Collegium Canticorum” (dyr. **Danuta Zoń-Ciuk**).

Bardzo bogaty repertuar zaprezentował chór szkolny „Crescendo” pod batutą **Danuty Cymerys**. Po pieśni sakralnej *Chwał Zbawiciela*, madrygale *Amate mi ben mio* i czeskiej piosence ludowej *Náš kohoutek* publiczność wysłuchała pieśni rdzennie ludowe - *Kole Olzy*, *Słónecko* *już zaszło*, *Umrzila gorolka* i *Kulalo sie, kulalo*.

Zabawnie i kolorowo zrobiło się w momencie, kiedy scenie ustawiły się „Wiołinki”. Mali śpiewacy zapętlili ciągiem do dżungli, płynęli na tratwie, zagrali w piłkę i miasta, zamienili się w mrówki-bigbitówki, pobawili kolorami, a pod koniec występu spotkali się z kaczuszką.

Zaprezentowali się również goście z Polski. Uczniowie Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i uczniowie bisza w Cieszynie wykonali najpierw wiązankę pieśni, a później z „Crescendo” kapelą zaśpiewali *Phyniesz Olzo* i *Ojcowski Dom*.

Na program złożyły się również piosenki rozrywkowe w wykonaniu solistów z bystrzyckiej szkoły. Złoty przedmiot tej części koncertu byli przebojowi gimnazjaliści Cz. Cieszyna z utworem *I get around*.

Na fortepianie akompaniował korepetytor „Crescendo” **Pavel Jekerle**, przy utworach ludowych artystom towarzyszyła kapela ludowa pod kierownictwem **Jana Kubacki**.

cia alkoholu, po spożyciu środków odurzających i wybrków chuligańskich, jeżeli zostało to potwierdzone przez kompetentne władze”. Natomiast nałogowcy będą mieli prawo do chorobowego na okres leczenia. Jednocześnie rozporządzenie redukuje z 60 do 40 dni w roku okres, w którym dana osoba może przebywać na zwolnieniu lekarskim. Od 10 do 7 dnia skraca się też termin, w którym rodzice mogą opiekować się chorym dzieckiem.

### Podróże to stres

Przygotowanie do podróży jest bardziej stresujące niż codzienne problemy związane z pracą - wykazały badania brytyjskich naukowców. Połowa z ankietowanych przyznała, że przygotowanie do wyjazdu jest bardziej męczące niż codzienne stresy, np. dojeżdżanie do pracy - informuje gazeta „Daily Record”. Kobiety mar-

twią się bardziej, gdyż wśród nich aż 45 proc. przejmują się podróżami. W porównaniu do 32 proc. mężczyzn. Największym problemem Brytyjczyków jest to, czy starczy im pieniędzy. Zastanawia się nad tym 65 proc. badanych, jedynie 15 proc. badanych uznawało dojeżdżanie do pracy za stresujące.

### Bawił się w kwokę?

9-letni Chińczyk wyhodował i w wieku 13 kurczak ogrzewając je własnym ciepłem. Mały Wang Peng kupił swoje oszczędności 20 jajek i postanowił je podłożyć domowej kurze. W ten sposób została wyhodowana pisklę. Na ten temat pisały polskie gazety. W tym czasie pisklę było już dość duże i wyciągało się z jajki. Przez kolejnych 20 nocy chińczyk ogrzewał jajka leżąc pod nimi grubymi kołdrami, a wychodząc szkoły owijał pudełko ze swoimi kociami.







## rosz do rosza

# Zanim spakujesz walizki

Kanikuła puka do drzwi. Coraz częściej przytapiujemy się na tym, że zamiast o pracy i nauce myślimy o wakacjach czy chociażby o paru dniach urlopu.

Są i tacy, którzy już teraz dzielą się ze znajomymi wrażeniami z tegorocznego wypoczynku. Nic dziwnego, niektóre biura podróży oferują poza sezonem znaczne rabaty, dochodzące nierzadko do 30 proc. Tańsze też są wiosną usługi w wielu ośrodkach rekreacyjnych, sporo można zaoszczędzić chociażby na opłatach za wynajęcie domków wczasowych.

W ubiegłym roku za granicę wypoczywały 4 miliony obywateli Czech, Moraw i Śląska. Średnio zapłacili za tę przyjemność 15 tys. koron. W tym roku, jak widać z oferty biur podróży, wycieczki zagraniczne wcale nie muszą być droższe. Przeciwnie. Potwierdzą niektóre wczasowe pobytowe w Egipcie, Tunezji, Chorwacji, Turcji czy na Wyspach Kanaryjskich.

Upodobania naszych rodaków raczej nie uległy zmianie, prym pod względem popularności wiodzie Chorwacja (w ostatnich latach nad Adriatykiem wypoczywało ok. 900 tys. czeskich turystów), rodziny z dziećmi coraz chętniej wybierają wczasy w Bulgarii. Większą niż dawniej wagę turyści przywiązują jednak do poziomu zakwaterowania i jakości usług, częściej wybierają też transport lotniczy.

Pomimo to, iż ceny wczasów zagranicznych w górę raczej nie podskoczyły, wiele rodzin średnio i mało zarabiających na wakacyjne szaleństwo po prostu nie stać. Ci, którzy za wszelką cenę pragną przynajmniej na krótko wyrwać się z domowego kieratu, mają dość ograniczone możliwości. Za 5 tysięcy koron dwie osoby mogą przy odrobinie szczęścia znaleźć noclegi w campingu nad Morzem Śródziemnym lub w wynajętej chatce na Słowacji, najlepiej poza sezonem. Jeżeli jednak na wypocinek postanawiamy przeznaczyć co najmniej 8 - 10 tys. na osobę, w ofertach różnych biur podróży możemy przebiegać jak w ulgalkach. Za taką sumę można już polecieć do Tunezji lub Egiptu, co prawda poza sezonem, lub wyruszyć autokarem do Chorwacji czy Włoch. Za 15 tys. wycieczki postanawiamy przeznaczyć co najmniej 8 - 10 tys. na osobę, w ofertach różnych biur podróży możemy przebiegać jak w ulgalkach. Za taką sumę można już polecieć do Tunezji lub Egiptu, co prawda poza sezonem, lub wyruszyć autokarem do Chorwacji czy Włoch. Za 15 tys. wycieczki postanawiamy przeznaczyć co najmniej 8 - 10 tys. na osobę, w ofertach różnych biur podróży możemy przebiegać jak w ulgalkach.

Jeżeli chcemy pojechać na wczasy z dwójką dzieci, musimy liczyć się oczywiście z wydatkami poniekąd większymi. Czterooosobowa rodzina za 5 tys. koron może znaleźć chatkę do wynajęcia na Słowacji lub apartament w Włoszech. Do tego doliczyć trzeba dojazd i koszty pobytu. Za 10 tys. koron z dwójką dzieci można w Chorwacji lub Włoszech mieszkać tydzień w apartamentach, ale bez wyżywienia. Tyle samo kosztuje pięciodniowy pobyt z niepełnym wyżywieniem w tyrolskich Alpach. Dwukrotnie więcej rodzina z dwójką dzieci (5 i 13 lat) zapłaci za średniej klasy hotel z niepełnym wyżywieniem w Czarnogórze lub za nocleg ze śniadaniem w dwugwiazdkowym hotelu w Tunezji, Egipcie, Turcji, Bułgarii oraz Chorwacji. Za 30 tys. koron można polecieć do apartamentów na Wsyp Kanaryjskie lub do tyrolskiego hotelu oferującego noclegi i niepełne wyżywienie. Jeżeli chcemy swoim pociechom pokazać ojczyznę sławnego piłkarza Pelego, musimy liczyć się z wydatkiem rzędu 80 tys. koron. Jeżeli oczywiście nie mamy zamiaru przymierać głodem i jeżeli życzymy sobie po trudach niewiedzy zamyknąć w dobrym hotelu.

W kraju można wypocząć o wiele taniej. Najtańsze są noclegi w campingach. Także ta reguła ma jednak swoje wyjątki, camping campingowi bowiem nierówny. Podczas gdy w jednym dwoje ludzi zapłaci za tygodniowy pobyt tysiąc koron, w innym - nawet trzykrotnie więcej. Cena uzależniona jest m.in. od położenia campingu oraz od poziomu usług oferowanych tam turystom. Za tysiąc koron można przez tydzień nocować też w niektórych noclegowniach turystycznych czy schroniskach ze wspólnymi sanitariatami - ok. 4100 koron. W Lubaczowicach można przez tydzień wypoczywać w hotelu (nocleg, śniadanie, program relaksacyjny) za ok. 18500 koron. Ten, komu marzy się wielki świat sławnych uzdrowisk, może podreperowywać zdrowie w hotelu Pupp w Karłowicach - dwie osoby zapłaci - bagatelka - ok. 44 600 koron.

Przed podjęciem „inłopowej” decyzji i spakowaniem walizek - nieważne, czy będzie to pobyt w Beskidach za kilka tysięcy koron, czy 22-dniowa podróż dookoła świata za 172 tys. koron - warto starannie porównać oferty poszczególnych biur podróży i zebrać jak najwięcej informacji o miejscu, do którego mamy zamiar się wybrać. Być może upatrzone przez nas hotel jest wyjątkowo tani po prostu dlatego, że plażę, która według ulotek reklamowych znajduje się niemalże pod jego oknami, w rzeczywistości od hotelu oddziela ruchliwa jezdnia albo plac budowy.

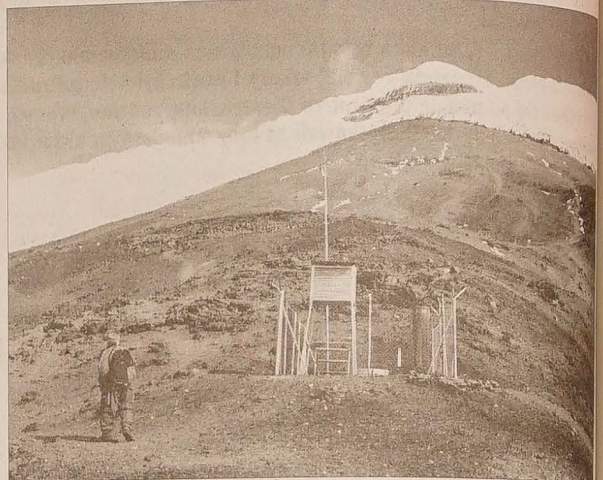
HENRYKA BITTMAR

## URLOP DLA ODWAŻNYCH - Z ZAPISKÓW NASZEGO KORESPONDENTA

# Ekwador pełen niespodzianek

Był w przeszłości najmniejszym państwem Wielkiej Kolumbii. W 1832 r. uzyskał niezależność. Po dziś dzień zmienia się w nim 80 rządów, ma już też swoją 19. konstytucję. Jak na Południową Amerykę jest obszarem gęsto zaludnionym. Ma 13 mil. obywateli. Jedną czwartą z nich żyje w dwóch największych miastach. Reszta w kilku mniejszych miasteczkach, wioskach, fermach i Amazonii.

Dla dużej części świata Ekwador jest tylko zapomnianym skrawkiem Ziemi. Ale tylko na pozór. Chodzi bowiem o kraj bogaty w różnorodne strefy geograficzne. Ma zachwycającą przyrodę z wielu rezerwacjami i parkami narodowymi. Można tu zwiedzać puszcze amazońską, na wschodzie wspiąć się na wierzchołki kilkutyśięcnych gór i wulkanów, z których niektóre są jeszcze czynne. Wprost na równiku można wędrować po lodowcu albo popływać w wodach Oceanu Spokojnego. A poza tym z Wielkiej Kolumbii jest najmniej niebezpiecznym państwem.



Wulkan Chimborazo

w głębokim wąwozie znane jest ze źródeł wód termalnych tryskających prosto z wulkanu. W przeszłości było zniszczone trzęsieniem ziemi. Po udanej wycieczce po stokach wulkanu skorzystaliśmy tu wieczorem z kąpeli w basenach termalnych (53° C) i w kilku spadających opodal z wierzchołka góry wodospadach.

wienia zatrzymujemy się w jednym z największych rezerwatów, uprawiających orchidei. Z początku niechętnie przyjęci, swoim zainteresowaniem wzbudzamy sympatię i zamiast po trzech godzinach dwóch godzinach odchodzą dopiero po pięciu. Na dodatków nasze kobiety otrzymują na pożegnanie w bambusowych wazonikach najpiękniejsze kwiaty.

Drugim najwyższym szczytem Ekwadoru jest Cotopaxi (5897 m n.p.m.) Samochodem podjeżdżamy na wysokość 4600 m i próbujemy dotrzeć jeszcze wyżej. Na lodowcu na wysokości 5250 m brakuje oddechu i czasu, musimy więc zawrócić.

Przed nami już tylko główne miasto Quito. Leży na wysokości 2850 m n.p.m. należy do najwyżej położonych światowych hiszpańskich miast, parki i uliczek i zabytków w mieście, hiszpańskiej twierdzy Pucara de Rumaco opodal udajemy się do San Alberto 24 km od Quito. W sąsiedztwie tego miasteczka zbudowany jest rzymski wy monument. Tutaj bowiem w 1700 r. francuska ekspedycja naukowa mierzyła odległości równoleżnikowej przy równiku. Z nich potem obliczono powierzchnię Ziemi. Na miejscu zaś zbudowano pomnik równoleżnika. Podczas późniejszych dokładniejszych pomiarów okazało się jednak, że naukowcy pomylili się o 200 m.

Wznoszący się w pobliżu wulkanu krater Pululahua (dymiąca wulkanowa jezera Keczua) jest 5 km szeroki i 400 m głęboki. Ma zapadnię dna i



Monument równika

Po powrocie z Galapagów (patrz. „GL” 26 lutego) rozpoczęliśmy wędrować po Ekwadorze już w znanym nam Guayaquilu. Największe miasto wcześniej rano albo nocą sprawiło wrażenie wymarłego. Sporadycznie spotykani przechodnie szli zawsze środkiem jezdni. Nasze pozdrowienia odbierali z widocznym uczuciem ulgi, a niekiedy nawet uśmiechem.

Następnego dnia wynajęliśmy samochodem ruszamy do Riobamby. Stamtąd spróbujemy dojść bez aklimatyzacji jak najwyżej na 6310 m wysoki, nieczynny już wulkan Chimborazo. Gdyby szukać na Ziemi najwyższego szczytu, mierzzonego od środka naszego globu, był by nim właśnie Chimborazo. Jest nieco wyższy od Everestu, co zawodziło naszą uwagę przy założeniu dokładnie na równiku.

Samochodem dojechalibyśmy na wysokość 3800 m, po drodze zwiedzając największe w tej okolicy ruiny twierdzy Inków, Ingapirki (3230 m). Brak aklimatyzacji i czasu pozwolił nam na własnych nogach dotrzeć tylko na wysokość 5400 m. Wieczorem, po powrocie do Riobamby, jesteśmy świadkami wybuchu wulkanu Tungurahua (5023 m), po którego stokach za kilka dni sami będziemy wędrować...

Malowniczym, górystym krajem udajemy się do miasteczka Banios, na wysokości 1820 m. Leży u podnóża wulkanu, którego wybuch sami widzieliśmy. Po drodze zatrzymujemy się w wiosce Salasaca, zamieszkałej przez wlosackich Indian. Pochodzą oni z Boliwii i prawdopodobnie przeprowadzili się tutaj w czasie inwazji Inków w XV wieku. Znani są z ręcznie tkanych tapiserii i charakterystycznych strojów. Natomiast miasteczko Banios na brzegu rzeki Rio Pastaza

Następnego dnia na rowerach zjeżdżamy 30 km w dół rzeki. Po drodze, u dorzecza Rio Pastazy i Rio Negra odwiedzamy duży wodospad Pailon del Diablo (Diabelski Kociol). Pomiędzy nim na drugim brzegu oglądamy rezerwat orchidei.



Wioska Indian Szuarów

Oddajemy rowery i samochodem ruszamy dalej. Zatrzymujemy się w wiosce Indian szczepu Szuarów. Tylko kilka lat przed odwiedzinami czeskich podróżników, Hanzelki i Zikmunda, owi mieszkańcy Amazonii łowili jeszcze ludzkie czaszki. Teraz ich wnukowie już tylko malują uroz ich wspaniałymi kolorami twarze wędzających. Dwóch z naszej wyprawy (tych najodważniejszych) paradowało tak umalowanych jeszcze przez kilka dni. Bez wcześniejszego zamó-

mieszkuje go sto indiańskich gospodarzy na bardzo wąskich nych farmach. Wewnątrz widać jest kilka innych, młodszych wiośniach kraterów. Wracamy do Quito, wieczorem na Plaza San Francisco z ładnie nasświetlonym klasztor franciszkański i kościołem, na którym bawiących się tu dziecięcych, zegnaliśmy się z ich sławnym krajem. Jutro przed nami lot ponad kiedyś Wielką Kolumbię do Wenezueli.

OTTO SANTANA



# emioła

Nr 178

DODATEK KULTURACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 20. 5. 2005

Ton stylowi  
epoki nadają na ogół  
dzieła genialne,  
ale nośność  
zapewniają mu  
dzieła przeciętne.  
Hermann Broch

Brytyjczyk Ridley Scott udowadnia kolejnymi filmami, że nie ma dla niego trudnych tematów. Po starożytnym „Gladiatorze” i ukazującym klęskę Amerykanów w Somalii dramacie „Helikopter

w ogniu” proponuje wycieczkę w średniowiecze. „Królestwo niebieskie” to panoramiczna wizja wypraw krzyżowych przypominająca o skutkach religijnej nietolerancji.

## Krucjata bez końca

Historicy zajmujący się dziejami Królestwa Jerozolimskiego zgodnie podają, że trwająca ponad 300 lat wojna, której celem miało być odzyskanie ziem wschodniochrześcijaństwa od muzułmanów, przyniosła im wielkie sukcesy. Wobec tego, przyniosła im wielkie sukcesy. Wobec tego, przyniosła im wielkie sukcesy.

Hugo de Paynsa przypadła w filmie rola najokrutniejszych wojowników Chrystusowych – bandytów i wicherzy, zabierających niewiernym ziemie i dobytek. Muzułmanie, także zgodnie z prawdą historyczną, zostali ukazani jako ofiary. Zrealizowane z rozmachem porywające widowisko umożliwia ostrożne pochylenie się nad wrzącym kotłem namiętności, intrygi, żądzy sławy i zysków, wynaturzonych ambicji charakterystycznych dla tamtej epoki. Kiedy w napisach końcowych pojawia się jednak sugestia, że średniowieczne konflikty nie do końca wygasły, chcąc nie chcąc przypominają się słowa arabskich komentatorów, którzy zakończoną dawno wojnę w Iraku nazwali nową krucjatą przeciwko islamowi.

Wyreżyserowana z dużą dbałością o szczegóły epopeja **Ridleya Scotta** potępia ciemnotę, demagogię, nietolerancję, nie opowiada się jednak po żadnej ze stron. Film ukazuje tylko jeden epizod pomiędzy drugą a trzecią wyprawą krzyżową, za to szczególnie brzemienne w skutki. Chodzi o odebranie przez muzułmańską władzę **Saladyna** Jerozolimy z rąk chrześcijan w 1187 r. W „królestwie niebieskim” – jak nazywano wówczas Ziemię Świętą pod panowaniem francuskiego króla **Baldwina IV** – panowała względna równowaga. Chrześcijaństwo, żydostwo, muzułmanie żyli w pokoju, zaś dostęp do Jerozolimy – świętego miejsca trzech religii – mieli wszyscy pielgrzymi przybywający z najodleglejszych zakątków świata.

Nabrzmiewający konflikt pomiędzy islamem a chrześcijaństwem ukazuje Scott oczami przybysza z zewnątrz – młodego kowala o imieniu **Balian**, którego wiara zastała wystawiona na ciężką próbę po śmierci dziecka i ukochanej żony. Wyprawa bohatera z rodzinnej Francji do Palestyny nie ma cech militarnego rajdu wspieranego papieskim okrzykiem usprawiedliwiający każdą podłość: „Bóg tak chce!”. Jej motywem to pokuta za ciężki grzech żony (popeliła samobójstwo) i nadzieja odnowienia przymierza z miłoczącym Bogiem. Stykający się z niezgodnością, chciwością i dzikim fanatyzmem chrze-



Chory na trąd król Baldwin IV występuje w filmie w srebrnej masce

ścijan, Balian przyjmuje rolę rycerza bez skazy. Kieruje się honorem i świecką etyką zaszczepioną mu przez ojca – rycerza **Godfrey'ego z Ibelin**, doświadczanego żołnierza, również rozczarowanego życiem jak on. – *Nie czuj strachu w obliczu swoich wrogów. Mów zawsze prawdę, nawet jeśli może to prowadzić do twojej śmierci. Wspieraj bezbronných i nie czyni zła.* Słowa jego przysięgi mogłyby stanowić i dziś niezły drogowskaz dla zbłąkanych dusz.

Jeśli film Brytyjczyka pozostawia pewien niedosyt, to tylko za sprawą wątku miłosnego, ilustrującego dojrzenie głównego bohatera do roli pomazańca bożego i obrońcy Jerozolimy. **Orlando Bloom** w roli Baliana radzi sobie doskonale z nieskazitelnie czystym charakterem swego bohatera. Widząc jego palające pożądaniem oczy po nocy spędzonej z piękną królową **Sibyllą**, trudno jednak wytłumaczyć jego decyzję odrzucenia zaręczyn i sprzeciwienia się woli umierającego Baldwina IV, namawiającego go do przejścia tronu. Tym bardziej że doprowadziłoby to do utrwalenia rozejmu.

Tak czy inaczej, *Królestwo niebieskie* może się podobać, dowodząc niezbitnie, że wiara, której nie wspiera mądrość, jest rzeczą niebezpieczną. Imponujący fresk daje pogładową lekcję o czasach, gdy najwyższe ideały zostały skalane okrucieństwem i chciwością. Święta wojna – zdaje się mówić autor – była długim pasmem nietolerancji, która jest przecież grzechem. To przesłanie ciągle aktualne.

JANUSZ WRÓBLEWSKI  
„Polityka”

## OPINIE

### SLAVOJ ŽIŽEK: Podejrzana demokracja

Ja nie kwestionuję idei demokratycznej. Idea jest wspaniała. Ale nie mogę tego samego powiedzieć o demokracjach realnie istniejących. Nie przekonuje mnie ich skuteczność. Demokracja stała się abstrakcyjnym fetyszem. Zachód walczy o nią tak, jak kiedyś komuniści walczyli o pokój. A jednocześnie z góry odrzuca próby odnowienia współczesnych demokracji. (...) Ja nie mówię: Nie wiercie demokracji. Mówię tylko: Liczcie się z ograniczeniami metody demokratycznej. Odrzućcie iluzję, że mamy ostateczną odpowiedź.

(Słoweński filozof i polityk w rozmowie z Jackiem Żakowskim, na łamach „Niezależnika inteligenta”, dodatku do „Polityki”.)

### NAJGROŹNIJSZE IDEE POCZĄTKU XXI WIEKU

#### Trefne myśli

Wpływowe amerykańskie czasopismo „The Foreign Policy” poprosiło znakomitych autorów, by wskazali najgroźniejsze idee początku XXI wieku. Pierwsze, co rzuca się w oczy czytelnikowi z naszym doświadczeniem historycznym, to brak w tym przeglądzie komunizmu. Wraz z upadkiem bloku sowieckiego i zmianami w Chinach ta idea trafiła już do

lamusa historii. Snu z oczu zachodnim intelektualistom nie spędza też globalizm ani feminizm. Niepokój budzą idee, które dopiero się kształtują lub zaczynają szerzej oddziaływać. Oto niebezpieczna ósemka. W kolejnych wydaniach będziemy ją przedstawiać za warszawskim tygodnikiem „Polityka” bez komentarza, w przekonaniu, że Czytelnicy sami zauważą, iż niektóre wypowiedzi są polemiczne wobec siebie.

#### ROBERT WRIGHT

### Wojna ze złem

W dawnych wiekach wyznawcy manicheizmu wierzyli, że świat jest polem bitwy między siłami zła i dobra, światła i ciemności. Najsłynniejszym pogromcą tej doktryny był święty Augustyn, który przed przejściem na chrześcijaństwo sam był manichejczykiem. Tak energicznie zwalczał swą dawną wiarę, że odmówił złu realności i głosił, iż zło jest brakiem dobra, a nie jakimś samodzielnym bytem, tak jak ciemność jest po prostu brakiem światła.

Co to ma wspólnego z XXI w.? **Robert Wright** – autor bestselleru *NonZero. The Logic of Human Destiny* i współpracownik m.in. czasopisma „The Scientist” – twierdzi, że manichejskie rozumienie zła wraca do dzisiejszej polityki światowej za sprawą prezydenta USA.

**George W. Bush**, po atakach arabskich terrorystów 11 września 2001 r. na Amerykę, zaczął używać w politycznych przemówieniach języka purytańskiego kaznodziei z XIX w. Ogłosił wojnę z terrorem, przedstawiając ją jako wojnę ze złem. Napiętnował oś zła, zaliczając do niej Iran, Irak i Koreę Północną. – *No i co z tego?* – pisze Wright. – *Czemu czuję się nieswojo, kiedy Bush mówi o zlu? Bo jego idea zła jest niebezpieczna.* Autor zaznacza, że nie odrzuca etycznych kategorii dobra i zła – nie jest moralnym relatywistą. Chodzi mu o to, żeby nie przykładać do realnego świata miar wziętych z baśni dla dorosłych, takich jak *Władca pierścieni*.

W świecie realnym przyjęcie idei zła absolutnego, którego siły działają na rozkaz jednego demonicznego naczelnego wodza, może prowadzić do fatalnych skutków. Bo jaką wtedy kierować się strategią działania? Współczesny terroryzm ma różne oblicza, wyrasta z różnych przyczyn, dąży do różnych celów. Część terrorystów chce zniszczyć Amerykę, ale innym zależy na utworzeniu narodowej niszy w Czeczenii czy na Filipinach. Jeśli rząd USA będzie traktował wszystkie grupy terrorystyczne jak tę samą siłę zła, przyczyni się tylko do konsolidacji frontu antyamerykańskiego.

Prezydent **Reagan** ukuł hasło imperium zła, ale zastosował je do faktycznie istniejącego bloku radzieckiego. Iran, Irak, Korea komunistyczna – po obaleniu reżimu **Saddama** Waszyngton wpisał na czarną listę w miejsce Iraku Syrię – każde z tych państw przedstawia sobą inny problem w polityce międzynarodowej. Ich przywódcy mogą różnie reagować na polityczne bodźce. Jeśli Ameryka wszystkich wrzuci do jednego worka z etykietą zło szatańskie, pozbawi się możliwości gry na różnych politycznych fortopianach: wszak z diabłem się nie pakuje. Darujmy sobie więc tę manichejską metafizykę zła – proponuje Wright – rzeczywistość wygląda inaczej niż książki i filmy, w których hobbyty zmagają się z orkami.



Robert Wright

## ANALIZA KWIATKOWSKI Anegdota literackie

Premierze Intrygi i miłości Fryderyka Schillera w reżyserii Leona Schillera, która z wysoko postawionych osób zadzwoniła do niego z gratulacjami.

– Nie wiedziałam, że mistrz pisze takie wspaniałe sztuki – mówiła owa persona – bardzo, bardzo dobra sztuka, podobała mi się nadzwyczajnie. Mam tylko jedno pytanie. Dlaczego mistrz napisał ją w języku niemieckim, tak że trzeba ją było tłumaczyć? Schiller odpowiedział bez zająknięcia:

– A bo pisałem ją w czasie okupacji.

(Leon Schiller – reżyser, jeden z autorów współczesnego teatru polskiego. Walczył w nim dwa demony: demon religii i demon lewicy. Jako człowiek sprawiedliwy, pozwalał występować raz jednemu, raz drugiemu.)

## Uczony, nauczyciel, człowiek

(W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI EDMUNDA ROSNERA)

G. Wytrzens kierował wiedeńską Katedrą Slavistyki, w której działali tak wielcy uczeni, jak **Mikłósich** i **Jagić**, stał się członkiem Austriackiej Akademii i wielkim popularyzatorem w niemieckojęzycznym kręgu kulturowym A. Mickiewicza. Dodać jeszcze należy, że podjął się zadania arcytrudnego – przetłumaczył na język niemiecki *Pamiętniki J. Ch. Paska*.

O tym wszystkim bardzo kompetentnie pisze prof. Rosner, dorzucając jeszcze szkic oryginalny o zapomnianym pisarzu z Cieszyna, **Friedrichu Uhlu**, późniejszym wiedeńskim felietoniście i wziętym krytyku teatralnym, omawiającym produkcję najważniejszej sceny austriackiej – Burgtheatru. Zaskakujące są cieszyńskie motywacje jego pisarstwa, szczególnie w *Bajkach z doliny Wisły*, wydanych w Wiedniu w r. 1847, zawierających jedenaście krótkich opowiadań oprzędzonych wokół wątków folklorystycznych, z których parę ma charakter ajtiologiczny, jak ten o rzece Wiśle, o niezapominajkach, liliach czy przebiśnigach. Spotykamy tu i pospoli-

te w Słowiańszczyźnie podania wierzeniowe o duchach opiekuńczych oraz o dobrze w Cieszyńskim znanym Złotogłowcu. To najprawdopodobniej najstarszy nadolziański wariant tej bajki, występującej daleko poza Europą.

Sylwetkę prof. Rosnera, bogatą w najróżniejszych przejawach pracy twórczej, dydaktycznej i organizatorskiej, wypełnia jeszcze ponad 50 referatów, wygłoszonych na konferencjach w Polsce i poza jej granicami, tłumaczenia z języka niemieckiego, pieczołowicie przygotowane biogramy dla *Encyklopedii Powszechnej PWN*, opolskiego *Leksykonu nadolziańskiego* (1990) czy łódzkiego *Słownika badaczy literatury polskiej* (1994), członkostwo w towarzystwach naukowych, np. w oddziale katowickim PAN-u, w ramach którego, jak zauważyliśmy, kierował Komisją ds. Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich, dyrektorowanie Instytutowi Nauk Pedagogicznych i Społecznych Filii US w Cieszynie, przewodniczenie jej Radzie Bibliotecznej, przede wszystkim zaś długoletnia praca dla studentów i

z nimi, a więc wykłady, ćwiczenia, ofiarna opieka nad magistrantami i doktorantami. Nie dziwota, że honorowano go i odznaczano nagrodami MEN-u, Rektora US, K. Miarki, że przyznano mu Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Pozostawił po sobie – a przecież odszedł w pełni sił, od licznych planów i pomysłów – niecodziennie bogatą spuściznę, która była wynikiem jego pracowitości, i to pracowitości dociekliwej i rzetelnej. Wszystko, co pisał, ma głęboki źródłowy fundament, na którym można budować dalej, co niezrządkiem postulował, namawiając kolegów i studentów do wspaniania się wskazanym tropem. Styl jego pracy to także jego charakter, osobowość, o której wspominaliśmy na początku. Jego odejściem dużo straciła nauka, ziemia cieszyńska, świat uniwersytecki, przyjaciele i koledzy, którzy zawsze mogli na niego liczyć. Zrobił wszystko, by pamięć o nim była trwała.

(koniec)  
KAROL DANIEL KADŁUBIEC









Z okazji Złotego Jubileuszu 90-lecia urodzin naszej Kochanej Cioci Hani **pani ANNY PRIBULOWEJ** ze Stonawy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia i błogosławieństwa Bożego składają zawsze państwo Irena, Jadzia i Ula z rodziną. Do życzeń dołącza się Henio Nohel z rodziną. AD-078

Czas szybko mija, lecz pamięć w naszych sercach pozostaje. Dzisiaj, 24 maja, upłynie 10. rocznica, kiedy uciło szlachetne serce naszego Kochanego **śp. inż. STANISŁAWA FARNEGO** z miłością wspominają najbliżsi. GL-254

Kto kochał - nie zapomni  
Kto znał - niechaj wspomni.  
Dnia 24 maja 2005 r. mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Nieodżałowanej Żony, Mamusi i Babcy **śp. HELENY KUBECZKOWEJ** z domu Kantor. Z szacunkiem i miłością wspominają mąż, córka i syn z rodzinami. RK-111

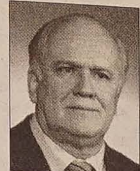
**W teatrze**  
CIESZYŃ: Cieszyńskie nebe (25, godz. 10.00, 19.00).  
CIESZYŃ: CZESZYŃSKA - CZ. CIESZYŃSKA: „Roman Mravenec” (24, godz. 10.00).

**W kinach**  
KARWINA - Centrum: Podwodne życie ze Stevem Zissou (24, 25, godz. 10.00).  
W dobrym towarzystwie (24, 25, godz. 17.45); Reflex: Blade - mroczna historia (24, 25, godz. 17.00); Dogora (24, 25, godz. 20.00); TRZYŃNIEC - Kommissar „Roman pro ženy” (24, 25, godz. 20.00); Podwodne życie ze Stevem Zissou (24, 25, godz. 17.30); HAWIERZÓW - Centrum: Królestwo niebiańskie (24, 25, godz. 17.45, 20.00); Kubuś Hefalumpu (24, 25, godz. 15.30); CIESZYŃ - Piast: Gwiezdne Wojny III: Zemsta Sithów (24, 25, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

**W na antenie**  
POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (24, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 19.00).  
POLSKIE AUDYCE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyńnic 105,3 m, po-pt: 19-19.15, nie: 18.30-19.00.

**W terenie**  
CIESZYŃ - zarząd MK PZKO Cieszyń Centrum informuje, że dla członków chóru Harfa, ale również dla innych chętnych, jest zapewniony bezpłatny autobus na Festiwal PZKO w Trzyńnic. Odjazd z dworca autobus. 24.5. o godz. 10.30.  
Biblioteka Miejska przy ul. Harkusza zaprasza 25.5. o godz. 15.00 na spotkanie „Po Wzgórzu Zamkowym w Cieszyń”. Orowadzą: pani Mariusz Makowski, pracownik Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Złotnica o godz. 14.50 przy wejściu na plac Zamkowy.  
WIERZONIA - Klub Seniora MK PZKO zaprasza 24.5. o godz. 15.00 do Ciepłarni na spotkanie połączone ze zjednoczeniem jajecznic.  
SZUMBARC - MK PZKO oferuje wolne miejsca w autobusie na Festiwal PZKO w Trzyńnic. Odjazd z Szumbarcu o godz. 11.00. Na razie ustalona trasa przystanków: Szumbarc - końcówka ulicy MHD nr 1, 16, i 9, Hawierzów III - sala gimnastyczna, Hawierzów Centrum - Urząd Miejski, Cierlicko

## Kronika Rodzinna

Czas szybko mija  
lecz pamięć w naszych sercach pozostaje.  
  
Dnia 26. 5. 2005 mija 10. rocznica śmierci naszego Kochanego **ENGELBERTA PRZYBYŁY** z Żywocic. O chwile wspomnień i cichej zadumy prosi żona, synowie z rodzinami i siostra z rodziną. GL-266

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 22 maja 2005 odszedł na zawsze w wieku 93 lat nasz Ukochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek **śp. JÓZEF MUCINA** zamieszkały w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 26 maja 2005 o godz. 15 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej. W smutku pogrążona córka z rodziną. GL-286

- Centrum. Cena przejazdu 50 Kc. Odjazd z Trzyńca w godz. 19-19.30. Zgłoszenia podawać w godz. 12-15 pod nr tel.: 596 882 978.
- ▲ MUSAION, Hawierzów, ul. Dębicka 14:** do 7. 7. wystawa „Wędrowki w przyrodzie”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
- ▲ MUZEUM TRAGEDII ŻYWOCICKIEJ, Hawierzów Żywocice:** do 31. 12. wystawa „Od ognika do żarówki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
- ▲ INTERKLUB KARWINA, rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa „Świat według Orteliusa” - historyczna wystawa map. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

**ZRZESZENIE ŚPIEWACZO-MUZYCZNE** zaprasza na Walne Zgromadzenie Delegatów - II część, które odbędzie się 17. 6. o godz. 16.00 w Auli Gimnazjum w Cz. Cieszyń przy ul. Hawliczka 13. Prezentacja delegatów od godz. 15.30. Żeby obrady przebiegły regularnie, na sali powinni być obecni delegaci, którzy brali udział w I części (dnia 6. 5. 2005). Tylko w razie choroby zespół powinien wysłać rezerwowego, którego chór wybrał na WZD ZŚM. Bardzo prosimy, przestudiować materiały umieszczone na [www.armsmica.cz](http://www.armsmica.cz) (w banerze ZŚM). Podpisane oświadczenie proszę przynieść na WZD!

**Wyniki loterii z „Dnia Oszeldy”**  
21. 5. 2005: 1. odtwarzacz DVD **1194**, 2. rower **0099**, 3. opiekacz-toaster **1221**, 4. konsumpcja „U Sojki” **0221**, 5. naczynia ogrodnicze Gardena **0058**, 6. Metaxa **1396**, 7. ecopress **0280**, 8. korbna na taczki **1171**, komplet reklam. Radeagast **1213**, 10. grabie Gardena **1083**. Nagrody prosimy podjąć do 26. 5. br. w restauracji „Sojka” w Nieborach.

**Wystawy**  
**WIELKA GALERIA:** do 12. 6. wystawa Iwony Kędziera „Czyszciciele drzew”. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.  
**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyń, Hlavní tř. 3:** ekspozycja stała „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Do 11. 9. wystawa historyczna Zdeňka Hapala - lalkarza, artysty i reżysera. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
**▲ KOTULOWA DRZEWIONKA, Hawierzów Błędowice:** wystawa „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskim”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 13-17.



Po likwidacji małej galerii komercyjnej na fryszackim rynku powstała nowa - Fryszacka Galeria. Tu, w nowo wybudowanym kompleksie mieszkaniowo-usługowym niedaleko Uniwersytetu Śląskiego regularnie prezentowane są prace przede wszystkim karwińskich artystów, ale nie tylko. Znajdziemy tu m.in. obrazy członków Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastików w RC - Edgara Barana, Romany i Waltra Tazków czy też rzeźby Pawła Kufy.

## ROK OBRZĘDOWY W TRADYCJACH ZAOLZIA Brawo, laureaci!

Do konkursu plastycznego organizowanego przez Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Zarząd Główny PZKO i Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki nadeszło 200 rysunków indywidualnych oraz 27 prac zbiorowych z przedszkoli i szkół podstawowych całego regionu. Jury w składzie **Helena Legowicz, Zbigniew Kubeczka i Władysław Owczarzyn** przyznało 28 nagród w kategorii prac indywidualnych oraz 5 nagród w kategorii prac zbiorowych. O tym, jak udało się naszym młodym artystom przedstawić zwyczaje i obrzędy naszego regionu, mogą się przekonać uczestnicy tegorocznego festiwalu, którzy obejrzą wystawę wszystkich nadesłanych prac na stadionie zimowym w Trzyńcu. Nagrody ufundowali firma KOEXIMPO oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki.  
Wszystkim laureatom konkursu składamy serdeczne gratulacje i prosimy, by zgłosili się w sobotę 28 bm. do godz. 14.00 w stoisku sprzedaży książek na stadionie zimowym w Trzyńcu, gdzie uzyskają dokładne informacje o miejscu i godzinie uroczystego wręczenia nagród.

- Klara Rylko - PSP Gnojnik
- Klasa 4:** Katarzyna Karolczyk, Daniel Kiczmer, Sylwia Szarowska - PSP Karwina
- Klasa 5:** Magda Špalek, Karolina Černá - 2. PSP Trzyńnic VI
- Klasa 6:** Teresa Kaczmarczyk - PSP Gnojnik
- Patrycja Szuścik - PSP Błędowice
- Klasa 7:** Marysia Krygiel - PSP Błędowice
- Lenka Cienciála, Tereza Lacko - 2. PSP Trzyńnic
- Klasa 8:** Magdalena Rylko - PSP Gnojnik
- Wojciech Pribula - Sucha Górna
- Eunika Hurta - PSP Bystrzyca
- Klasa 9:** Monika Kusyn, Renata Gałuszka - PSP Sucha Górna
- Kategoria prac zbiorowych:** Mirka Pieter, Lenka Jadamas, Karolina Černá - kl.6. PSP Trzyńnic VI
- Uczniowie klasy 3, 4, 5. - PSP Stonawa
- Za oryginalność pomysłu** nagrody otrzymują:  
Uczniowie klasy 1-5. - PSP Lutynia Dolna  
Uczniowie klasy 3. - PSP Karwina

**LISTA LAUREATÓW KONKURSU:**  
**Kategoria prac indywidualnych:**  
**Przedszkola:** Marysia Konesz, Ema Trávníček, Barunka Serišová, David Puhr - Przedszkole Karwina Frysztat  
**Klasa 1:** Magdalena Krupka, Dorota Martynek - 2. PSP Trzyńnic VI  
**Marta Grzegorz** - PSP Gnojnik  
**Klasa 2:** Jolanta Drobiż - 1. PSP Trzyńnic I  
Dominika Sikora - 2. PSP Trzyńnic VI  
Weronika Uherek, Marek Wałach - PSP Gnojnik  
**Klasa 3:** Lucka Zahraj - PSP Jabłonków

**Marian Mazur jest z Milikowa**  
W protokole członka jury ze „Śląskiego Śpiewania” pojawiła się mylna informacja, iż laureat 2. miejsca „Śląskiego Śpiewania”, **Marian Mazur**, jest uczniem PSP w Cz. Cieszyń. W rzeczywistości jest on uczniem PSP w Milikowie. W związku z tym błędna informacja pojawiła się również w sobotnim „GL” w artykule pt. „Śpiewał cały Śląsk”, co niniejszym prostuję.  
**JÓZEF WIERZONIA**

## ZAPROSZENIE NA »ORLE GNIAZDO« 2005

# Wyjedź na złot Polonii

**CZ. CIESZYŃ (kor)** - Dwudziestkę młodych Polaków z RC zaprasza Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na V Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo 2005”, który odbędzie się w dniach 10-19 lipca br. nad Jeziorem Kierskim w Poznaniu. W zlocie może wziąć udział młodzież w wieku 18-26 lat.

Program spotkania młodzieży polonijnej z całego świata jest bogaty. Organizatorzy przygotowali m.in. warsztaty tematyczne pod kierownictwem doświadczonych instruktorów (krajoznawcze, plastyczne, muzyczne, taneczne, teatralne, dziennikarskie, fotograficzne, liderów młodzieżowego ruchu polonijnego), wycieczki krajoznawcze, koncerty, spektakle teatralne.

Każdy uczestnik pokrywa koszty podróży oraz ubezpieczenia na czas pobytu w Polsce. „Wspólnota Polska” zapewnia zakwaterowanie, pełne wyżywienie, opiekę pilotów, opiekę medyczną. Regulą zlotu jest aktywne uczestnictwo w programie oraz powstrzymanie się od palenia papierosów i spożywania alkoholu.

Karty zgłoszenia można odebrać osobiście lub za pośrednictwem poczty elektronicznej ([kongres@polonica.cz](mailto:kongres@polonica.cz)) w Kancelarii Kongresu Polaków w Cz. Cieszyń. Wypełnione karty wraz z kopią polisy ubezpieczeniowej ([evropský průkaz zdravotního pojištění](http://evropsky.prũkaz.zdravotního.pojištění)) przyjmuje Kancelaria do 31 maja br.



## Dzień Matki

8 maja zebrał się członkowie MK PZKO Karwina Stare Miasto w Domu PZKO, aby uczcić Święto Matki - tym razem według czeskiego kalendarza - jak zaznaczył prezes Koła Jan Sznapka, witając obecnych.

Program rozpoczął konferansjer Adam Farana: „Szanowni goście, pozwólcie, że dzisiaj bukiet wierszy i piosenek zadedykujemy naszym mamom, mamusiom, matczkom!”. Po czym spłynęły słowa małej Kiry N'dua: „Dla mamy/ten pod oknem liliowy bez/żeby każdy dzień/ był bez smutków i łez/Dla niej wiatru muzyka w ogrodzie/żeby jej było wesoło co dzień!”

Następnie mieliśmy przyjemność wysłuchać finalistów IX Festiwalu Piosenki Dziecięcej: Śpiew i wiersz Sebastiana Garcia N'dua, duet Jolanty Szwed i Adama Farany „Dziś prawdziwych cyganów już nie ma” (pierwsza nagroda) - solo Jolanty, wiersz Marka Szweda i piękny popis gry skrzypka Adama Sikory, jego śpiew z Jolantą - całość programu na delikatnym podkładzie muzycznym Wiesława Farany. Występujący to uczniowie z PSP Karwiny Fryszlatu, z którymi pracowała naucz. Danuta Farana.

Była to uczta dla ducha. Podziękować należy rodzicom dzieci, którzy towarzyszyli nam w ten wieczór. Panowie nasi podali coś dla pokrzepie-

nia ciała, było wino na toast, ciastka do kawy i dla każdej z pań goździk ozdobił związany asparagusem.

Staromiejskie Koło PZKO wykazuje aktywność, jak na swoje możliwości. W każdym miesiącu jakaś impreza, w roku 12 zebrań Zarządu. W styczniu przygotowanie sali i zaplecza, w lutym znany i zawsze udany „Bal PZKO”, w marcu kalendarne spotkanie „kawa czy herbata” dla zarządu i aktywistów, gdzie dyskutowano nad nowymi rodzajami imprez. W kwietniu odbyły się wiosenne porządki i naprawy Domu PZKO. W maju odbędzie się jeszcze prelekcja i smażenie jajecznicy, w czerwcu - 26. Igrzyska Sportowe dla młodzieży i dorosłych wspólne z czeskimi mieszkańcami. Do końca roku w planie jest jeszcze pięć imprez, z tego w październiku spektakl TL „Bajka”. Zarząd składa się z członków przeważnie w wieku średnim, a więc zapracowanych. Nie wszystkie akcje zostają ogłoszone w rubryce Głosu Ludu „Co w terenie”, nie pisują nasi działacze często o swej pracy. Prezes Koła, mimo posuwającego się wieku, kocha swoją pracę, jest nadal wymagającym, miłym i punktualnym i porządek. Zaś Zespół Kobiet (jedyne w Kole) pracuje nader gorliwie, zabezpieczając na imprezy zawsze smaczne ciastka i inne posiłki.

(J. J.)

## Impreza - gwóźdź programu

MK PZKO Orłowa Miasto i Lazy zaprosiło członków i sympatyków na niedzielne popołudnie 22 bm. do świetlicy, aby uczcić Dzień Matki, dodatkowo Zielone Świątki i posłuchać o trzeciej podróży swego członka, obroczanina Otki Santariusza do Ameryki Południowej.

W świetlicy zebrała się pięćdziesiątka zainteresowanych. Po spotkaniu zastanawialiśmy się, co zasłużyło na tytuł gwóźdź programu. Z okazji Dnia Matki wybrał i odczytał prezes Leon Kasprzak wesoły, wzruszający wiersz Agnieszki Pięzy „Moim Babkom” tak, że mógłby pretendować do tytułu. Z świetlicowej kuchni szerzył się zapach zielonoświątkowego specjału i potwierdziło się to, co już wszyscy wiemy: takiej

jajecznicy, jaką panie z Klubu Kobiet potrafią przygotować, trudno znaleźć. Fascynująca opowieść o przeżyciach z Ekwadoru, Wenezeli i wysp Galapagos naszego Homo Obrokiensis, uzupełniona filmem na kasecie video wzbogaciły nas i będą prowokowały do rozmyślań i dalszych pogaduszek. Najwyższa ocena należy się chyba jednak tym, którzy imprezę wymyślili, zorganizowali i połączyli w jedno to, co jako całość zostanie na długo w pamięci.

Na zakończenie prezes Kasprzak zaprosił na 18 czerwca na wycieczkę do źródeł Olzy pod przewodnictwem Władka Kristena, 2 lipca na festyn wspólny z Porębą a przede wszystkim na 28 bm. na Festiwal PZKO.

(Z. K.)

## Nyde Park

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

## Ad. Rozmowy z ciszą - zasłużeni i dobroczyńcy

Przekraczając próg jabłonkowskiego cmentarza nasunęła mi się pewna głęboka myśl z piosenki śpiewanej podczas pogrzebów „A ci, którzy już dni swoje skończyli i ten straszliwy termin odprawili...”. Należy się wieńiec chwali i wspomnienie swoich bliskich.

Ci, którzy dawali pieniądze dary na nowo budowany kościółek z klasztoru sióstr Elżbietanek, którzy przekazywali dary na misję, którzy wspomagali w biedzie swoich bliskich, którzy ukrywali swoich bliskich przed okupantem hitlerowskim, narażając za to czasem swoje życie - to także dobroczyńcy.

Należy się chwala i cześć wszystkim naszym przodkom, którzy, nie

patrząc na sławę i wyróżnienie, pracowali aktywnie w naszych polskich związkach, odgrywali wieczorki i śpiewali pieśni patriotyczne. Należy się podziękowanie wszystkim działaczom Macierzy Szkolnej, która utrzymywała ze skromnych datek polskie szkoły i bursy. To także zasłużeń.

O, gdyby ci wszyscy przodkowie powstał z grobów i mogli przemówić, to wielkim zadośćuczynieniem dla nich byłoby stwierdzenie, że ich potomkowie nie wzgardzili piękną mową swych przodków. Niestety spełniły się słowa śpiewane w naszej pięknej piosence „Płyniesz, Olzo” - „(...)lecz wnuk starą mowę dziadów ledwie że rozumie”.

MARIA KLUZOWA

## Wydarzenia Sportowe

PIŁKARSKI WEEKEND: ZWYCIĘSTWO FETUJE TYLKO KARWINA, POKONAŁA DZIEĆMOROWICE

## Gdzie te chłopcy?

MSLF

● **WITKOWICE „B” - TRZYNEC 2:0 (2:0). Bramki: 8. i 16. Polóny. Sędziował Dvořáček. Widzów 50.** Nadzieja trzyznan na trzypunktową zdobycz przysnęła naszym bańka mydlana już w pierwszych minutach spotkania. W 6. minucie bramkarz Gramblička przytomnie wyjaśnił bramkową okazję Hudzieczka, do którego idealnie dograł piłkę Malif. W 8. minucie Kluz zbyt długo bawił się piłką, zaś po fatalnym kiksie Škarki do piłki doszedł Polóny zdobywając pierwszego gola. Trzyznanie mogli wnet odrobić straty, ale Płoszek w sytuacji sam na sam trafił tylko w boczną siatkę. W 16. minucie Bruk brawurowo sparował bombę Polóny'ego na róg, ale po wznowieniu gry ten sam zawodnik pozostał przez moment bez askuracji - jego strzał z dystansu otarł się o słupek i wpadł do siatki. W 50. minucie czerwony kartonik otrzymał Malif i od tej chwili grający na zwłokę gospodarze skupili się na pilnowaniu korzystnego rezultatu. Goście sprawiali nieco lepsze wrażenie. Dwa strzały Płoszka brawurowo sparował Gramblička, bomba Svozila poszybowała tuż nad poprzeczką a po solowym rajdzie Hudzieczka obrońca w ostatniej chwili wybił futbolówkę na róg. (man)

Lokaty: 1. HFK Olomuniec 58, 2. Hluczyń 55, 3. Ostrawa B 47, 13. Trzyneć 29 pkt.

DWYZIA

● **MKF KARWINA - KS DZIEĆMOROWICE 2:1 (0:1). Bramki: 68. M. Bielan, 84. Dittrich - 24. Pflégr. Sędziował Fojt. Widzów 220.** Kibice byli świadkami zaciętego, ale też i dosyć ostro prowadzonego pojedynku. Ani jedna z drużyn nie wytrzymała do końca w pełnym składzie. W 63. minucie czerwoną kartkę otrzymał Filip Kadlčák (D), a w cztery minuty później taki sam los spotkał jego kolegę Ligockiego. Za wzajemną potyczkę Ligocky wędrował pod pryznicę wspólnie z karwińskim Mašlejem. Właśnie grający trener MKF Petr Mašlej chwilę wcześniej po starciu z Ligockim jak rażony piorunem upadł na murawę i z „jedenasłki” Marek Bielan wyrównał na 1:1. Sędzia w tym wypadku trochę zbyt surowo potraktował gości. To jednak Elektrycy lepiej rozpoczęli spotka-

nie i w 24. minucie po strzale głową Chovanca Pflégr na linii bramkowej wpakował piłkę do siatki. W nerwowym derby trzy punkty zapewnił Karwinie z rzutu wolnego (20 m) Dittrich. W samej końcówce Pflégr nie dał rady w sytuacji sam na sam z bramkarzem Sabela, zaś w 90. minucie goście domagali się „jedenasłki” po faulu Sabeli na Cempelu. (jb)

● **ZABRZEG - IRP CZESKI CIESZYN 4:0 (1:0). Bramki: 5. Vejvoda, 51. Smékal, 78. Pinkava, 82. sam. Bauman. Sędziował Reich. Widzów 320.** Goście wystąpili bez czterech podstawowych graczy. We znaki dał się zwłaszcza brak etatowego strzelca zespołu, napastnika Karla Macečka, który rzekomo złapał przebieżenie. Piłkarze IRP w pierwszej połowie ambitnie ruszyli do przodu, ale w decydujących momentach zabrakło im piłkarskiego cwaniactwa. Swoje celowniki źle ustawiali Čerňák i Zima, ten ostatni w 40. minucie postempował zaledwie słupek bramki gospodarzy. Goście przegrywali już od 5. minuty, po błędzie Mrózka na 1:0 trafił głową Vejvoda. Kolejne dwie bramki podopieczni trenera Dalibora Damka stracili ze stałych fragmentów gry - w 51. minucie po rzucie rożnym, a w 78. minucie z rzutu wolnego. Czwarty gol wręczyli piłkarze IRP gospodarzom w prezencie. Mrózek fatalnie trafił w głowę obrońcy Baumana i odbita piłka wpadła do własnej siatki - 4:0. - Zaliczyliśmy tragiczny występ - lakonicznie stwierdził trener IRP Dalibor Damek. - Swoją drogą sam jestem ciekaw, czy to prawda, że Maceček zagrał w weekend w popularnej „Cieszyńskiej Lidze” w mini futbolu, jak donoszą moi znajomi. (jb)

● **SLAVIA ORŁOWA - KRAWARZE 1:2 (0:1). Bramki: 68. Krečmer - 45. Ochvat, 78. Režnar. Widzów 100.** Smutnym bohaterem spotkania był orłowski golkipier Szařowski, po jego błędzie w 45. minucie Ochvat zdobył prowadzenie dla gości. Po przerwie orłowianie - już z Hulvą w bramce - ruszyli do odrobienia straty i w 68. minucie Krečmer z podania Velkiego przelobował źle ustawionego golkipiera gości - 1:1. Ekipa Dušana Kohůta kontynuowała natarcie, w polu karnym rywala Slavii zabrakło jednak elementu zaskoczenia. W drużynie

przyjezdnych większość piłek rozpryskiwał doświadczony Rozpásl. Właśnie po jego centrze na 1:2 trafił Režnar ustalając wynik meczu. (jb, B.S.)

● **W. KARLOWICE - BANK OLBACHCICE 1:0 (1:0). Bramki: 90. Haas. Sędziował Straka. Widzów 200.** Porażka Olbrachcic w Wielkich Karłowicach definitywnie chyba przesądziła o spadku tego zespołu do 5. ligi. Podopieczni trenera Martina Bystrozna zagrali bez wiary w siebie, apatycznie przegrywając z przeciwnikiem - tradycyjnym błędzie obrony. Tak smutnego spektaklu nie oferują nawet najbardziej wzięte zakłady pogrzebowe - Gospodarze w drugiej połowie oparli się, my jednak nie potrafiliśmy tego wykorzystać. Groził nam tylko ze stałych fragmentów gry - stwierdził trener Banika Martin Bystroz. Co zatem zdecydowało o przegranej Olbrachcic? W 32. minucie Hekera sparował wprost strzał z dystansu, obrońcy ale zareagowali zbyt późno i Haas z dobitką doprecyzował formalności. Nie wszyscy odceniliście utrzymali nerwy na wodzy. W 88. minucie za krytykę sędzię podpryszczył powędrował Holzer. (jb)

Lokaty: 1. Jakubczowice 60, 2. Karwina 46, 3. Zabrzeg 43, 6. Cz. Cieszyń 38, 9. Orłowa 34, 13. Dziećmorrowice 30, 14. 1. Wałaski FC 26, 15. Mikulovice 25, 16. Olbrachcice 19 pkt.

## Co słysząc?

■ **MINIMALNA PRZEGRANA RUGBYSTÓW HAWIERZOWA.** Rugbiści ekstraklasowego Hawierzowa w pierwszym meczu o brązowy medal ekstraklasowego sezonu ulegli na wyjeździe 20:21 ekipie Dragona Brno. Gospodarze na cztery minuty przed końcem przeprowadzili udaną akcję ofensywną, zdobyli pięć punktów i poszli za ciosem. Jeszcze przed końcowym gwizdkiem sędzią hawierzowian prowadzili 20:14. Dragon zasługa celnego strzału z rzutu wolnego przechrzył szalę dramatycznego spotkania na swoją korzyść. Pojedynkę o trzecie miejsce przegrali do dwóch zwycięstw. W najbliższą sobotę Slavia Hawierzów zaprezentuje się przed własną publicznością. Ewentualny trzeci mecz zaplanowany jest na 4 czerwca w Brnie.

## FUTBOL W NIŻSZYCH KLASACH: MOSTY WCIAŻ SĄ PRZEDOSTATNIE W TABELI

## »Faja« rozmontowała Krnow

MISTRZOSTWA OKRĘGU

● **LOKOMOTYWA PIOTROWICE - WRACIMÓWA 4:0 (2:0). Bramki: 25. Beneš, 39. Brzóska, 70. Klos, 80. Píkonský. Sędziował Zelník. Widzów 110.** Piotrowiczanie zrehabilitowali się w oczach swych kibiców i po serii dwóch porażek (wynikiem 0:6) w sobotę z dużym smakiem rozmontowali Wracimów. To była znów stara dobra Lokomotywa. Piotrowiczanie grali z pierwszej piłki, szybko i pomysłowo. Najważniejsze minuty: 25. Píkonský z rzutu rożnego dośrodkowuje na głowę Benefiego - 1:0; 39. po dwójkowej akcji Klosa z Brzóska ten ostatni podwyższa na 2:0; 62. Maskal (W) czubem buta trafia w słupek; 70. najładniejsza akcja meczu - Klos przebiega się z połowy boiska, a swoją akcję indywidualną kończy ślicznym strzałem w okienko - 3:0; 80. Píkonský po samodzielnym rajdzie poprawia na 4:0. (jb)

● **HD BOGUMIN - KRNOW 4:0 (4:0). Bramki: 7. i 14. Gábor, 16. Nadhajský, 25. Bartoš. Sędziował Brezovský. Widzów 100.** Piłkarze bogumińskiej „Fai” w ostatnich dwóch meczach sięgnęli po cztery punkty i prace ratunkowe nad Odrą zmierzają najwyraźniej w dobrym kierunku. Najważniejsze minuty: 7. Nadhajský podaje do Gábora, a ten udany lobem pokonuje bramkarza gości - 1:0; 14. Foltyn dostrzega wychodzącego na czystą pozycję Gábora, który po raz drugi wpisuje się

na listę strzelców - 2:0; 16. Nadhajský przyjmuje długą piłkę i bez zastanowienia umieszcza ją w siatce - 3:0; 25. Bartoš ostrym strzałem z granicy 16 m podwyższa na 4:0; 45. Zajaroš z kilku kroków trafia w jeden z kominów pobliskiej huty; 53. po rzucie wolnym Matějčka (K) Strýček strzela głową nad; 54. bogumiński bramkarz Ryl z największym trudem broni uderzenie Látała; 67. Zajaroš marnuje kolejną wymienioną okazję. (jb)

● **MOSTY - FULNEK 2:5 (0:1). Bramki: 70. I. Lysek, 82. Běhal - 12. Seman, 48 i 50. Šesták, 60. i 67. Sluka. Sędziował Tobola. Widzów 150.** - Nie rezygnujemy, choć nasza sytuacja w tabeli robi się coraz bardziej krytyczna. Będziemy walczyć do samego końca - obiecuje trener Mostów Petr Bauman. Jego podopieczni zaliczyli udany występ, nawiązując z liderem równorzędną walkę. W decydujących momentach szczęście uśmiechnęło się do Fulneka. Najważniejsze minuty: 12. Kotek wypuścił piłkę z rąk i Seman dopełnił formalności - 0:1; 25. I. Lysek zgasił futbolówkę na piersiach i kapitalnym wolejem trafia w poprzeczkę; 48. Vajda uciekł Kufowi i dograł do Šestáka - 0:2; 50. Vajda ponownie uciekł Kufowi i wyeksplodował piłkę na głowę Šestáka - 0:3; 55. po akcji Buli kapitan T. Nieslanik postempował słupek; 60. po centrze wszędobylskiego Vajdy strzela celnie

Sluka; 64. po kornerze Buli w słupki główkowe Běhal; 67. Sluka trafia 0:5; 70. I. Lysek z karnego ze granicy ręką - 1:5; 82. po kornerze i cennie T. Nieslanika celna główkowa popisywał Běhal - 2:5; 85. T. Nieslanik w sytuacji sam na sam fatalnie spudłował. (man)

Lokaty: 1. Fulnek 64, 2. Haj 51, Frenszat 49, 8. Piotrowice 31, Bogumín 26, 15. Mosty k. J. 22, 10. Brno 9 pkt.

I A KLASA - GR B

Stara Biela - Rapid Skrzecze (dla gości - Muška, Rác), Bystroz - Stonava 5:1 (Macura 2, Bubla, Džurica - Suchopa - Ševců), Odrý - Bystroz 5:1. Lokaty: 1. Frydlant n. O. 31, Stara Biela 41, 3. Hodslawice 37, Bystrzyca 31, 7. Stonava 30, 8. Slezsko 26, 10. Rychwałd 25 pkt. Bystroz czwartkowym numerze gazety.

I B KLASA - GR B

Pietwałd - Herzmanice 0:5. Lokaty: 1. Pietwałd 27 pkt.

I B KLASA - GR C

Nydek - Sucha G. 0:1. FK Hawierz - Niebory 5:0, Šmilovice - Karwina 2:1, Wierzniewice - Karwina 2:1, Sedliscze - Orłowa B 6:5, Lityš - Žuków G. 3:0, Dąbrowa - Jabloňov 2:4. Lokaty: 1. Sucha G. 45, 2. Lityš 41, 3. Nydek 40, 4. Dąbrowa 30, 5. Žuków G. 20, 13. Žuków G. 14, 14. Dąbrowa 5 pkt.